

prof. dr hab. Dorota Sak
Akademia Sztuk Pięknych
im. Władysława Strzemińskiego
w Łodzi

Łódź, 14. 07. 2023r.

R E C E N Z J A

dorobku artystycznego, dydaktycznego i organizacyjnego dr Grzegorza Jarmocewicza (zatrudnionego na Wydziale Rzeźby i Intermediów Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku), sporządzona w związku z postępowaniem habilitacyjnym ww. Kandydata w dziedzinie sztuki w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki, wszczętym w dniu 21 lutego 2023 roku.

Zleceniodawca recenzji: Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku. Do zlecenia załączono: 1) kopię wniosku dr Grzegorza Jarmocewicza o przeprowadzenie postępowania w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki 2) dane wnioskodawcy, 3) kopię dyplomu doktora, 4) wykaz osiągnięć artystycznych, dydaktycznych oraz popularyzujących kulturę i sztukę, 5) opracowanie „Camera Opresiva” wraz z autoreferatem. Dokumentację sporządzono w wersji papierowej i elektronicznej.

Podstawowe informacje o Grzegorzu Jarmocewiczu.

Urodził się 01.05.1971 roku w Suwałkach. W latach 1992 – 97 studiował na Wydziale Malarstwa Grafiki i Rzeźby w Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu, gdzie obronił dyplom magisterski z wyróżnieniem, z zakresu Fotografii. W latach 1998 – 2018 zajmował się fotografią reklamową współpracując min. z takimi firmami jak: PKN ORLEN, Pfeifer&Langen Polska, Audi, Porche, VW/Kulczyk Tradex, Międzynarodowe Targi Poznańskie (dla których projektował plakaty); Meble VOX; Amica; Sony Polska; Stihl Polska; LG Polska, Kompania Piwowarska S.A., marka „Żywiec”. Od 2009 roku w ramach Akademii Fotografii i Przedsiębiorczości w Białymstoku prowadzi zajęcia ze studentami z zakresu kreatywnego wykorzystania technik fotograficznych, oświetlenia w fotografii, fotografii intermedialnej (od 2019 - Analiza projektów fotograficznych i nowe media), fotografii reklamowej. Jest promotorem ponad osiemdziesięciu prac dyplomowych w tej uczelni. Od roku 2012 jest wykładowcą w Warszawskiej Szkole Fotografii i Grafiki Projektowej. W latach 2013/2014 wykładał również w Warszawskiej Wyższej Szkole Humanistycznej im. Bolesława Prusa. W latach 2015 – 2020 pracował w Zespole Szkół Technicznych i Ogólnokształcących z oddziałami integracyjnymi im. Stanisława Staszica w Białymstoku jako specjalista przedmiotów zawodowych na kierunku technik fotografii i multimediiów. W latach 2020 – 2021 jako nauczyciel podstaw fotografii i filmu prowadził

zajęcia w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych im. Wojciecha Kossaka w Łomży. W 2016 roku obronił pracę doktorską zrealizowaną pod opieką promotora dr hab. Janusza Połoma zatytułowaną „Każda miniona chwila. Fotografia jako pamięć” w PWSFTViT w Łodzi. Od 2020 roku pracuje jako wykładowca w Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku. Od 2022 roku jest członkiem Rady Programowej kierunku Fotografia tej uczelni a także członkiem Zespołu ds. Jakości Kształcenia dla kierunków Intermedia i Fotografia. Jest promotorem i recenzentem prac licencjackich i magisterskich. W dniu 21 lutego 2023 roku Rada ds. stopni w Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku wszczęła postępowanie w sprawie nadania dr Grzegorzowi Jarmocewiczowi stopnia doktora habilitowanego.

Ocena działalności dydaktycznej, organizacyjnej i popularyzatorskiej kandydata

Po zapoznaniu się z dostarczoną mi dokumentacją, jestem przekonana o dużym zaangażowaniu Grzegorza Jarmocewicza w działalność dydaktyczną i popularyzatorską z zakresu fotografii. Jarmocewicz jest twórcą, pomysłodawcą, prowadzącym liczne warsztaty, otwarte wykłady w ramach krajowych i międzynarodowych imprez. Jest nauczycielem, wykładowcą w szkołach średnich i wyższych uczelniach w Warszawie, Poznaniu, Gdańsku i Łodzi. Pełni funkcje jurora przeglądów portfolio w ramach imprez fotograficznych w kraju i zagranicą. Jarmocewicz współpracuje również z Litewskim Instytutem Kultury w Warszawie oraz z Muzeum Fotografii w Szawlach na Litwie. Przedstawione w dokumentacji zagadnienia poruszane na zajęciach w Akademii Fotografii i Przedsiębiorczości w Białymstoku upewniają mnie o wysokim i ambitnym poziomie programu zajęć. Dodatkowo zakres obowiązków Jarmocewicza obejmuje kuratorstwo wystaw studentów. Szkoda, że w dokumentacji nie możemy zobaczyć efektów jego pracy dydaktycznej w formie studenckich fotografii. Jarmocewicz jest autorem licznych publikacji związanych z katalogami wystaw i festiwalu, głównie Międzynarodowego Festiwalu Fotografii INTERPHOTO w Białymstoku, którego jest dyrektorem artystycznym i współzałożycielem. Działalność związana z pracą na rzecz festiwalu wypełnia większość czasu Jarmocewicza. Wkład i zaangażowanie dają efekty. Plebiscyt Fotopolis przyznał festiwalowi INTERPHOTO drugie miejsce za Wydarzenie Roku'21. Jak ważna i potrzebna jest to impreza wskazują statystyki, które wykazały udział ponad dwudziestu tysięcy bezpośrednich uczestników i ponad milion internetowych z całego świata. Jest to świetna inicjatywa a jej program, cel i założenia, o których pisze Habilitant, godne poparcia. Głębokie, intelektualne i duchowe podwaliny kolejnych edycji, przygotowywane przez naukową Radę Programową w skład, której wchodzi historycy sztuki, kuratorzy, krytycy, pracownicy naukowcy różnych instytucji muzealnych, zapewniają wysoki

poziom całego przedsięwzięcia. Mam nadzieję, że festiwal będzie trwał i nie zabraknie idei i funduszy na kolejne edycje.

Ocena osiągnięć artystycznych kandydata

W latach 2016 – 2023 (po uzyskaniu stopnia doktora) Jarmocewicz zaprezentował swoje prace na sześciu wystawach indywidualnych i ośmiu zbiorowych. W ramach rezydencji artystycznej Kaunas Photo w 2020 roku zrealizował projekt „Why do I fall in love with Lithuania”. Podczas samotnej podróży po obszarach przygranicznych Polski i Litwy wyszukiwał i fotografował ludzi działających na rzecz jedności „tkanki kulturowej”¹ społeczności litewskiej podzielonej granicą. Zebrany materiał, głównie portrety oraz spisane historie osób, zaprezentował na wystawie w Kownie. W dostarczonej dokumentacji elektronicznej mogę na tyle powiększyć obrazy (są bardzo małe), żeby poczuć ich klimat. W założeniu kompozycyjnym – centralnie umieszczona postać na tle pejzażu kojarzy mi się z symbolicznymi obrazami Jacka Malczewskiego. Jarmocewicz za pomocą środków formalnych tworzy nastrój. Statyczna, centralna kompozycja obrazu, wbrew logice, niepokoi. Oświetlenie postaci od przodu oraz kontrasty światłocienia wzmacniają uczucie tajemniczości. Rekwizyty towarzyszące modelom sprowadzają ich rolę do symboli. Musimy poznać kod artysty, żeby do końca odebrać znaczenie. Mimo słabych reprodukcji w dokumentacji, widać niepodważalny poziom prac. Jarmocewicz jest mistrzem nastroju. Autor urodził się w Suwałkach. Dzieciństwo i wczesną młodość spędził na pograniczu polsko-litewskim. Miejsce, w którym kształtowała się jego osobowość odcisnęło piętno na całe życie. Przedwojenna wielokulturowość pozostawiła ślady intrygujące młodego, wrażliwego artystę. Jak sam pisze: „Mój czas dojrzewania wypełniony był suwalskim pejzażem i jego historiami.” Intrygowały go dziwnie brzmiące imiona i nazwy miejscowości. Po latach powrócił do miejsca urodzenia, a jego dawne zainteresowania rozwinęły się w intrygujące projekty artystyczne. „Linia na mapie. Kulturowe wątki pogranicza polsko-litewskiego” to „zwizualizowanie wspólnej osnowy historyczno-kulturowej ludzi mieszkających na pograniczu polsko-litewskim”². Jarmocewicza interesuje przenikanie się kultur narodów mieszkających obok siebie, związanych wspólną historią i tradycjami. Takie podejście wpisuje go w nurt sztuki zaangażowanej społecznie. Jego projekty dotyczące polsko – litewskiego pogranicza poparte głębokimi studiami, badaniami, wywiadami a w końcu świetną fotografią stanowią niewątpliwy wkład w dyscyplinę sztuki, którą reprezentuje.

¹ G. Jarmocewicz *Camera opresiva* Gdańsk 2023, s. 99

² G. Jarmocewicz *Camera opresiva* Gdańsk 2023, s. 102

Ocena wskazanego osiągnięcia artystycznego (dzieła habilitacyjnego)

Chińskie przekleństwo „Obyś żył w ciekawych czasach” nabiera szczególnego znaczenia.

Wydaje się być wyjątkowo aktualne w dzisiejszych czasach. Przyspieszenie jakie obserwujemy w rozwoju technologii cyfrowych i informacyjnych jest fascynujące i przerażające zarazem. Ulegamy urokowi Internetu, korzystamy z jego możliwości upraszczających wiele codziennych spraw i obowiązków. Łatwość kontaktów, podróżowania, zbierania informacji, zaspokajanie różnych potrzeb – wszystko to sprawia, że bezkrytycznie przyjmujemy oferowane nam usługi.

Grzegorz Jarmocewicz w swojej pracy habilitacyjnej „Camera opresiva” postanowił zakłócić naszą idyllę. Praca dotyczy fotografii i ma na celu, jak pisze sam Autor, „poszerzenie świadomości odbiorcy”.

Niestety nie widziałam wystawy „na żywo”. Recenzję piszę na podstawie dostarczonej mi dokumentacji. Wiedzę nt. działalności autora poszerzyłam również dzięki Internetowi. Przy okazji dowiedziałam się, że wystawa prezentująca projekt „Camera opresiva” została decyzją władz miasta Suwałki oceniona i przedwcześnie zamknięta. Pytanie, czy ze strony autora była to celowa prowokacja?

„Camera opresiva” to projekt przedstawiający współczesne możliwości techniczne fotografii i filmu oraz wykorzystanie ich do inwigilacji, manipulacji i wpływu na funkcjonowanie społeczeństwa. W dysertacji Autor wprowadza nas do tematu głównego przedstawiając historię fotografii jako wynalazku uwalniającego malarstwo od werystycznego odzwierciedlenia rzeczywistości. Pisze o obiektywizmie, automatycznym zapisie pozbawionym ludzkiej ingerencji, „zbiorowym przyzwoleniu na pojmowanie obrazu zdjęciowego jako odbicia rzeczywistości”³. O wykorzystaniu fotografii do niepodważalnego określenia tożsamości jako pierwszym etapie rozwoju „opresji wizualnej”. Analizuje fotografię jako lustro, w którym ulotne odbicia rzeczywistości zostają zarejestrowane w automatycznym systemie zapisywania. Cytuje Johna Bergera: „fotografia nie jest przedstawieniem, imitacją czy też interpretacją danego przedmiotu, lecz jego rzeczywistym śladem”⁴. Wiara w obraz fotograficzny stała się podstawą do manipulacji i kształtowania świadomości społeczeństwa, do „agitacyjnego wykorzystania zdjęć przez systemy dyktatorskie”⁵. Z czasem fotografia stała się ważnym elementem propagandy. Autor omawia

³ G. Jarmocewicz *Camera opresiva* Gdańsk 2023, s. 42

⁴ G. Jarmocewicz *Camera opresiva* Gdańsk 2023, s.12

⁵ G. Jarmocewicz *Camera opresiva* Gdańsk 2023, s. 24

różnego typu „zakrzywienia” w fotografii pozwalające na odpowiednią interpretację. W czasach rozwoju cyfryzacji uświadamiamy sobie możliwości sterowania obrazem. Fotografia cyfrowa niekoniecznie musi być zapisem rzeczywistości. Może ją kreować, tworzyć to czego nie ma. Pytanie tylko czy to jest jeszcze fotografia?

Część główną dysertacji autor rozpoczyna od cytatu Martina Parra, w którym stwierdza „... Fotografia nie jest niewinna...”⁶. Dzisiaj wie o tym każda nastolatka, która wrzuca na Instagrama setki zdjęć i filmików. Camera opresiva to nie tylko narzędzie w rękach rządów, dyktatorów czy korporacji. To również narzędzie w rękach dzieci i młodzieży potrafiących bezlitośnie wykorzystać traumy, słabości i kompleksy swoich rówieśników. Jarmocewicz nie porusza tego wątku, skupia się na fotografii w życiu dorosłych. Rozpatruje fotografię jako obszar oddziaływania różnych sił ideologicznych i politycznych, wykorzystanie jej jako narzędzia władzy.

Multimedialny projekt „Camera opresiva”, który Habilitant przedstawia jako dzieło stanowiące podstawę do ubiegania się o nadanie stopnia doktora habilitowanego, został upubliczniony na wystawie w Galerii Sztuki Współczesnej, Chłodna 20 w Suwałkach. Projekt został podzielony na osiem segmentów, z których każdy przedstawia inny sposób manipulacji, zniekształcania rzeczywistości, inwigilacji, polaryzacji a w końcu refleksji „kto jest kim”. W pierwszym segmencie Autor porusza problem tzw. deepfaków czyli możliwości łączenia różnych elementów w nowe rzeczywistości np. twarzy z różnymi korpusami zarówno na fotografii jak i na video. Jarmocewicz wykorzystuje tu swoją twarz łącząc ją z damskimi korpusami. Udostępnia również dla publiczności kod QR do aplikacji Reface, dzięki czemu można było, jak pisze Autor, na bieżąco tworzyć własne zmanipulowane video. Niestety w dokumentacji nie ma żadnych zdjęć potwierdzających ten fakt. Nie ma również kodu QR pozwalającego sprawdzić aplikację. Wstawienie figurek znanych polityków jako „symboliki nadzoru oraz moralnej odpowiedzialności”⁷ wydaje się banalne i nie wnoszące nic do artystycznej wartości tej części pracy. Świadczy jednak o odwadze Autora i predyspozycji do prowokacji. Segment drugi odnosi się do nadzoru publicznego. Habilitant słusznie zauważa, że kamery monitoringu mogą być wykorzystane zarówno do śledzenia przestępców jak i niewygodnych dla władzy obywateli. Z drugiej jednak strony dają możliwość wglądu w wybrane miejsca na świecie każdemu człowiekowi, co może być przydatne szczególnie w planowaniu np. podróży. W segmencie trzecim (trochę słabo udokumentowanym) autor uświadamia nam pułapkę w jaką wpadamy uzależniając się od Internetu i urzędów

⁶ G. Jarmocewicz *Camera opresiva* Gdańsk 2023, s. 33

⁷ G. Jarmocewicz *Camera opresiva* Gdańsk 2023, s. 43

mobilnych. Kolejny segment dotyczy kreowania przez sztuczną inteligencję dowolnych obrazów oraz utworów muzycznych i możliwości bezpłatnego (choć nie do końca) korzystania z tej bazy przez wszystkich zainteresowanych, co może i z pewnością prowadzi do licznych nadużyć. Segment piąty porusza problem polaryzacji społeczeństwa, która dotyczy nie tylko polityki, religii czy seksu, ale jak pisze Autor, „stała się częścią całego naszego życia”⁸. Problem ten ilustruje historię z czasów II wojny światowej, wokół której rozgorzał spór dotyczący oceny postaw ówczesnych żołnierzy, dowódców oraz ludności cywilnej. Segment szósty opowiada o portrecie biometrycznym wykorzystywanym współcześnie we wszystkich dokumentach identyfikacyjnych. Portret ten w połączeniu z systemem identyfikacji twarzy pozwala na śledzenie każdej osoby w dowolnym miejscu na świecie. Tą część pracy autor ilustruje stworzonymi przez siebie portretami z elementami siatki konstrukcyjnej twarzy. Kolejny segment Jarmocewicz zatytułował „Ku dyktatorskiej nirwanie”. Wykorzystuje w nim lentikularny druk 3D oraz video-hologram do zaprezentowania w formie morfingu twarzy polityków „będących w projekcie przykładami postaci symbolizujących różnego rodzaju opresję”⁹. Niestety dostarczona dokumentacja w żaden sposób tego nie obrazuje, nawet ta w formie elektronicznej. Brakuje mi filmu przedstawiającego zachodzące zmiany, pokazującego ruch. Segment ósmy i ostatni tworzy ekran podzielony na cztery części. Na trzech wyświetlany jest obraz z kamer monitorujących, zainstalowanych w galerii i z czwartej, prywatnej autora, zainstalowanej w domu na wsi. Widzowie mieli dostęp do wszystkich kamer i mogli dowolnie nimi sterować jak również włączać komunikację głosową. Kamera na wsi była jednak tak ustawiona, w stosunku do drugiej kamery umieszczonej na tarasie, że widz mógł podglądać co dzieje się na wsi, ale równocześnie był sam podglądany.

Projekt *Camera Opresiva* zmusza do refleksji nad rozwojem cywilizacji. Pytania „Skąd przychodzimy, kim jesteśmy, dokąd zmierzamy” (tytuł obrazu Paula Gauguina z 1897 roku), które postawił ponad sto lat temu francuski malarz, aktualizują się w pracy Jarmocewicza. Habilitant wykorzystuje najnowsze technologie, pokazuje ich możliwości aby wzbudzić w potencjalnym odbiorcy refleksję nad kondycją dzisiejszego społeczeństwa. Porusza problem sztucznej inteligencji, która powoli zagraża człowiekowi na rynku pracy. Elon Musk ogłosił, że jego program bazujący na xAI przewyższy możliwości ludzkiego umysłu do 2029 roku. Eksperci uważają, że sztuczna inteligencja wywoła większą rewolucję na świecie niż wynalezienie maszyny parowej, która zapoczątkowała epokę przemysłową. Zapowiadają się

⁸ G. Jarmocewicz *Camera opresiva* Gdańsk 2023, s.56

⁹ G. Jarmocewicz *Camera opresiva* Gdańsk 2023, s.69

ciekawe czasy. Grzegorz Jarmocewicz ma tego świadomość. Swoją działalność artystyczną zaczynał od fotografii analogowej. Od początku świetnie posługiwał się różnymi technikami, wykorzystując je do swoich celów artystycznych. Wychowany na pograniczu, szybko zainteresował się różnicami i podobieństwami kultur. Wyposażony w szczególną wrażliwość kolekcjonował je i zgłębiał ich znaczenie. W projekcie „Camera opresiwa”, który przedstawia jako pracę habilitacyjną, jego optyka poszerza swój zasięg do problemów o globalnym zasięgu. Fotografia, którą postrzegaliśmy jako zapis rzeczywistości, prawdy, pamięci bliskich, staje się przedmiotem fałszu, kłamstwa i manipulacji. Autor ma tego świadomość. Rozbraja tajemną wiedzę i pokazuje jak kreuje się nową rzeczywistość. Próbuje nas przestrzec przed łatwowiernością w medialny przekaz i wzbudzić refleksję dotyczącą lansowanych wartości. Projekt „Camera Opresiva” jest projektem ważnym. Świadczącym o dużej wrażliwości społecznej autora. Dającym świadectwo odwagi i zaangażowania. Projekt Jarmocewicza poza niewątpliwymi wartościami intelektualnymi i społecznymi niesie również wartości artystyczne. Wieloletnie doświadczenie na polu fotografii, różne jej aspekty, techniki, rodzaje, potrzeby, wszystko to daje nam artystę mocno określonego, interesującego i wrażliwego. Jego prace prezentują wysoki poziom artystyczny, techniczny i intelektualny. Projekt „Camera Opresiva” stanowi oryginalne opracowanie problemu inwigilacji, manipulacji i kształtowania świadomości społecznej za pomocą obrazu fotograficznego i filmowego. Proces pracy nad realizacją projektu był niewątpliwie złożony i czasochłonny. W efekcie otrzymaliśmy dzieło będące przykładem twórczego i refleksyjnego rozwiązania postawionego problemu.

Konkluzja

Grzegorz Jarmocewicz to twórca dojrzały, z ugruntowaną świadomością fotografii, wiedzą i zaangażowaniem społecznym. Jego projekty realizowane z dużym pietyzmem, dbałością o szczegóły, wysoki poziom artystyczny, pobudzają do refleksji i zadumy nad kondycją współczesnego społeczeństwa.

Biorąc pod uwagę osiągnięcia artystyczne, dydaktyczne i organizacyjne stwierdzam, że dr Grzegorz Jarmocewicz spełnia wymagania stawiane osobom kandydującym do nadania stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie artystycznej sztuki plastycznej i konserwacja dzieł sztuki. (art. 219 ust. 1 pkt. 2 i 3 ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku Prawa o szkolnictwie wyższym i nauce).

Popieram nadanie panu dr Grzegorzowi Jarmocewiczowi stopnia doktora habilitowanego.

